

# Piotr Rogucki, Anio

Jest kraina w której rośnie wielkie drzewo waszych snów  
Wieczorami rój aniołów siada na nim  
i pakują sny do ust  
Będą czuwać całą noc nad ukojeniem waszych głów  
Będą szeptać w ciepłe uszy senne kłamstwa dobrych słów  
Sekret mój, że jestem jednym z nich  
Kradnę z nieba najcieplejsze sny  
Nocą leżę tuż przy tobie i  
Tulę twoją głowę lejąc łzy  
Zaraz świt  
Wstanie by  
Zabrać mi jedyny sens  
Gdy zbudzisz się rozpułnę się we mgle  
Ponad drzewem jak parasol wzbiera dobro  
boskich rąk  
Błękitnieją nasze oczy, myśli płyną w noc  
Aniołowie piją wino by nie wzdychać, tyle trosk  
Zniosą wszystko nawet kiedy nie chcesz wierzyć, że tu są  
Sekret mój, że jestem jednym z nich  
Kradnę z drzewa najcieplejsze sny  
Nocą leżę tuż przy tobie i  
Tulę twoją głowę lejąc łzy  
Zaraz świt  
Wstanie by  
Zabrać mi jedyny sens  
Gdy zbudzisz się rozpułnę się we mgle